



Ex oriente lux

POLONIA CHARKOWA

Nr 10 (156)
2015 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Konferencja metodyczna dla nauczycieli języka polskiego



17-18 października Stowarzyszenie Kultury Polskiej w Charkowie zorganizowało konferencję metodyczną dla nauczycieli języka polskiego przy centrum kulturalno-edukacyjnym "Polonia Charkowa".

Cd. na str. 8-9

W numerze m. in.:

- Wiadomości z Polski
- 15. rocznica utworzenia Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie-Piatichatkach
- В Харькове увековечили память Г.Семирадского

- Конференция учителей Харьковского общества польской культуры
- Spotkanie w Charkowskim Muzeum Sztuk Pięknych
- Kuchnia polska: krokiety z grzybami i serem

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Pierwsze trzy
weta prezydenta
po wyborach

Prezydent RP Andrzej Duda rozpoczął powoływany tydzień od mocnego uderzenia. Odmówił podpisania ustaw uchwalonych jeszcze w kończącej się kadencji parlamentu - o lasach, która umożliwiała ich sprzedaż, o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o ratyfikacji tzw. poprawki dauhańskiej, przedłużającej obowiązywanie w Polsce Protokołu z Kioto do 2020.

W ustawie dot. mniejszości narodowych wątpliwości prezydenta budzi nowelizacja artykułu 9. ustawy. Wprowadza on możliwość używania języka mniejszości (jako pomocniczego) przed organami powiatu obok języka urzędowego. W obecnym stanie prawnym taka możliwość istnieje tylko w postępowaniu przed organami gminy.

Prezydent zakwestionował brak oszacowania skutków finansowych dla budżetów powiatów i gmin związanych z wprowadzeniem i używaniem na ich obszarach języka pomocniczego.

Jego zastrzeżenia wzbudziło oszacowanie zawarte w uzasadnieniu do projektu ustawy. Stwierdzono w nim, że rozszerzenie na powiaty możliwości posługiwania się językami mniejszości narodowych i etnicznych oraz językiem regionalnym jako językami pomocniczymi może spowodować wydatek 10 tys. zł rocznie dla budżetu jednostki samorządu terytorialnego.

„Szacunki te budzą poważne wątpliwości co do wyliczenia przedstawionej kwoty i nie obejmują innych nowych propozycji zawartych w ustawie nowelizującej” – napisano w uzasadnieniu decyzji prezydenta.

Nowelizacja miała umożliwić organom gminy i powiatu używanie dwujęzycznych dokumentów oraz zwracanie się do organizacji mniejszości narodowych i etnicznych z pismami dwujęzycznymi. Osoby należące do mniejszości miałyby prawo do zwracania się do organów gminy i powiatu w języku pomocniczym w formie pisemnej lub ustnej; uzyskiwania odpowiedzi i zaświadczeń także w języku pomocniczym.

Zawetowane ustawy zostały zwrócone Sejmowi do ponownego rozpatrzenia.

Wyniki
wyborów
parlamentarnych
w Polsce

Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory parlamentarne w Polsce. Państwowa Komisja Wyborcza we wtorek podała oficjalne wyniki głosowania. Zwycięska partia otrzymała 235 mandatów w Sejmie, drugiej, Platformie Obywatelskiej przypadnie 138 mandatów, ruchowi Kukiz '15 – 42 mandaty, Nowoczesnej – 28 mandatów, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu – 16 mandatów, a Mniejszości Niemieckiej – 1 mandat.

W wyborach wzięło udział 15 563 499 osób, oddano 15 200 671 ważnych głosów ważnych. Frekwencja wyniosła 50,92 procent.

Poza granicami kraju, w wyborach do Sejmu i Senatu RP, zorganizowanych na sześciu kontynentach, w 86 państwach, chęć udziału w głosowaniu zgłosiło: 196 216 osób, z czego 35 754 osób zadeklarowało wolę oddania głosu korespondencyjnie.

Głosowanie odbyło się 24 października, na zachodniej półkuli ze względu na różnice czasowe z Polską i 25 października 2015 roku w 250 obwodach głosowania utworzonych dla obywateli polskich przebywających za granicą. Ze względu na różnice czasowe głosowanie za granicą trwało 35 godzin – rozpoczęło się punktualnie o godzinie 7 rano czasu lokalnego 24 października 2015 roku (tj. o godzinie 12.00 czasu warszawskiego) z chwilą otwarcia Obwodowych Komisji Wyborczych (OKW) utworzonych w Buenos Aires (Republika Argentynska), w Brasili i w Kurytybie (Federacyjna Republika Brazylii) i w Santiago (Republika Chile) i trwało do momentu zakończenia głosowania punktualnie o godzinie 21 czasu lokalnego (tj. o godzinie 23.00 czasu warszawskiego) w OKW w Reykjaviku (Republika Islandii).

Głosowanie przebiegało sprawnie i bez zakłóceń, nie odnotowano żadnych istotnych incydentów mogących mieć wpływ na wynik wyborów.

W wyniku głosowania za granicą do Sejmu RP na poszczególne partie oddano łącznie głosów:

KW Prawo i Sprawiedliwość – 58 343
KW Platforma Obywatelska RP – 32 259
KWW „Kukiz’15” – 26 573
KW KORWiN – 21 767
KW Nowoczesna Ryszarda Petru – 15 948
KW Razem – 9 475
KKW Zjednoczona Lewica – 7 956
KW Polskie Stronnictwo Ludowe – 797
KW Wyborców Obywatele do Parlamentu – 266
KWW Ruch Społeczny RP – 186

W wyniku głosowania za granicą do Senatu RP na poszczególnych kandydatów oddano łącznie głosów:

Anna Anders – 78 452
Barbara Borys-Damięcka – 57 510
Katarzyna Pawlak – 31 479

14 października – Dzień Nauczyciela



Dzień Nauczyciela – Święto Edukacji Narodowej – obchodzone co roku przez 650 tysięcy nauczycieli, pedagogów i wychowawców. Dzień ustanowiony został w 1972 roku – data 14 października upamiętnia powstanie Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku.

Życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Szanowni Państwo, nauczyciele języka polskiego, dyrektorzy szkół polskich. Drodzy uczniowie i ich rodzice – Polacy, mieszkający na Ukrainie.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pozdrawiam Was i życzę wielu sukcesów w dniu waszego święta.

W ostatnim roku sporo dobrego wydarzyło się pomiędzy Polską i Ukrainą. Nasze rządy – po wielu latach negocjacji – podpisały umowę oświatową oraz powołały wspólną Radę Wymiany Młodzieży polskiej i ukraińskiej. W praktyce to oznacza, że poprawi się sytuacja szkolnictwa polskiego na Ukrainie: od przyszłego roku wyślemy do polskich środowisk na Ukrainie dodatkowych nauczycieli, którzy wspomogą nauczanie języka polskiego.

Organizowane w Polsce szkolenia i staże dla nauczycieli języka polskiego będą mogły być uznane przez ukraińskie instytucje doskonalenia zawodowego. Jeszcze w tym roku wejdzie w życie nowelizacja ustawy o języku polskim, która pozwoli szkołom i polskim środowiskom poza Polską na certyfikowanie znajomości języka polskiego.

Drodzy nauczyciele, rodzice, społecznicy! Wiem, że poświęcacie swój czas wolny ucząc języka polskiego i podtrzymując wśród uczniów zainteresowanie Polską. Wiem, ile wysiłku i wyrzeczeń kosztuje ta dodatkowa praca. Jeszcze raz Wam za to serdecznie dziękuję.

Joanna KLUZIK-ROSTKOWSKA
Minister Edukacji Narodowej RP

Nowy Poseł Polski na Ukrainie mówi w pięciu językach

9 lipca 2015 roku Komisja Sejmu ds. zagranicznych zatwierdziła kandydaturę Marcina Wojciechowskiego na stanowisko Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Posła Polski na Ukrainie. A w październiku minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna wręczył nominację nowemu posłowi.

Marcin Wojciechowski (ur. 1975) przez ostatnie dwa lata był wiceszefem Fundacji Solidarności Międzynarodowej, która realizuje projekty demokratyzacyjne wspierane przez polski MSZ w różnych regionach świata. Jest entuzjastą idei Partnerstwa Wschodniego i ekspertem od spraw Europy wschodniej. Z wykształcenia dziennikarz i kulturoznawca.

Przez kilkanaście ostatnich lat pracował jako dziennikarz, publicysta, re-

żyser filmów dokumentalnych, autor scenariuszy telewizyjnych i książek. Od końca lat 90. związany z działem zagranicznym a potem opinii „Gazety Wyborczej”. Był korespondentem na Ukrainie i w Rosji, relacjonował wojnę w Kosowie wiosną 1999 r., a także atak terrorystyczny w Białymostku we wrześniu 2004.

Reżyser filmów dokumentalnych „Czekając na minjan” oraz „Za Niemen”. Opublikował trzy książki: „Pomarańczowy majdan” opisującą kulisy pomarańczowej rewolucji na Ukrainie, zbiór tekstów „Wołyń 1943-2008. Pojednanie” oraz jest współautorem wywiadu-rzeki z byłym szefem polskiej dyplomacji Adamem Danielem Rotfeldem „W cieniu. 12 rozmów z Marcinem Wojciechowskim”. Do niedawna pro-



wadził blog „Wschodnie Klimaty” na stronie internetowej tygodnika „Polityka” oraz był stałym współpracownikiem pisma „Nowa Europa Wschodnia”.

Hobby to lektury, podróże i sport, zwłaszcza bieganie, jazda na rowerze i tenis.

Warszawiak od kilku pokoleń, od urodzenia związany z Mokotowem. Żonaty, ojciec trzech córek.

Mówi po angielsku, francusku, rosyjsku i ukraińsku.

Polonews

1000 lat między Dnieprem i Wisłą

Już w czasie trwania insurekcji kościuszkowskiej, 11 lipca 1794 roku, poseł pruski w Petersburgu Leopold Heinrich von Goltz pisał w swym raporcie, że cała Rosja domaga się rozbioru Polski i wymazania imienia polskiego. Niecały rok po upadku insurekcji, 24 października 1795 roku, monarchowie Rosji, Prus i Austrii (a właściwie imperium Habsburgów) uzgodnili wzajemnie traktat, zgodnie z którym przeprowadzili ostatni, pełny, III rozbiór Rzeczypospolitej

Rosji przypadły wszystkie ziemie na wschód od Niemna i Bugu (120 tys. km²). Na zabranych terenach utworzono gubernie: wołyńską ze stolicą w Izaławiu, grodzieńską, mińską oraz litewską z siedzibą w Wilnie. Powierzchniowo obszar zagrabiony przez Katarzynę II był największym zaborem.

Austria jako „pokrzywdzona” w II rozbiórze (nie brała w nim udziału), a także w ramach rekompensaty za straty w wojnie z rewolucyjną Francją (!?), zajęła Lubelszczyznę oraz resztę Małopolski z Krakowem, a także część Podlasia i Mazowsza. Otrzymała tereny najliczniej zaludnione.

Prusom przydzielono część Mazowsza z Warszawą, Podlasia i Litwy. Ponadto Prusy zajęły ponad 23 tys km² województwa krakowskiego (m.in. teren dawniejszego księstwa siewierskiego), zwanego odtąd w Prusach Nowym Śląskiem (Neu Schlesien). Otrzymały tereny najbardziej rozwinięte gospodarczo, ponadto zamieszkane w miążdżącej większości przez Polaków, stanowiących w 1796 roku 40 % wszystkich mieszkańców Królestwa Prus.

26 stycznia 1797 r. w Petersburgu przedstawiciele Austrii, Prus i Rosji podpisali konwencję o ostatecznym zatwierdzeniu podziału, w artykule tajnym głoszącą: Gdy przez obydwa dwory cesarskie, jak również przez Jego Królewską Mość Króla Pruskiego, uznana została konieczność uchylenia wszystkiego, co może nasuwać wspomnienie istnienia Królestwa Polskiego, skoro uskutecznione zostało unicestwienie tego ciała politycznego, przeto wysokie strony, zawierające umowę, postanowiły i zobowiązuje się odnośnie do trzech dworów,



Alegoria Polski umartej. Włodzimierz Tetmajer, 1909

nie zamieszczać w tytule miana i nazwy łącznej Królestwa Polskiego, która zostanie odtąd na zawsze skasowana. Wszelako wolno im będzie używać tytułów częściowych, które należą się władzy różnych prowincji tegoż Królestwa, jakie przeszły pod ich panowanie.

W następstwie ostatecznego rozbioru byłej już w tym stanie rzeczy Rzeczypospolitej Polskiej, król Stanisław August Poniatowski opuścił Warszawę i w asyście dragonów rosyjskich udał się do Grodna, pod opiekę i nadzór namiestnika rosyjskiego, po czym abdykował 25 listopada na rzecz Rosji (25 XI 1797 r.). Z tej przyczyny Rosja stała się depozytariuszką de iure korony polskiej. Miałoby to niebawem uniemożliwić cesarzowi Napoleonowi Bonaparte i przywrócić Królestwa Polskiego. Zdołał to uczynić dopiero w 1812 r. powołując Konfederację Generalną Królestwa Polskiego i wypowiedziawszy wojnę Rosji. Stanisław August Poniatowski zmarł w Petersburgu 12 lutego 1798.

Na lata 1807-1815 zaistniała zależna od Cesarstwa Francuskiego namiastka niepodległego państwa polskiego - Księstwo Warszawskie. W 1815 roku, po kongresie wiedeńskim, ostatecznie ustaliły się granice zaborów (z korektą w 1833 r.) aż na ponad 100 lat (do jesieni 1918 r.). Po utracie państwowości wielu Polaków, zwłaszcza wojskowych, wyemigrowało z kraju, głównie do Saksonii, Włoch i Francji. Wielu z nich związało swe losy z generałem (a póź-

niejszym cesarzem) Napoleonem Bonaparte. Z jego przyzwolenia utworzone zostały w Lombardii w styczniu 1797 r. dwa Legiony Polskie pod dowództwem generałów Henryka Dąbrowskiego i Karola Kniaziewiczza, przy czym w ich skład weszli głównie polscy jeńcy z armii austriackiej. Już w maju 1797 r. legiony polskie wzięły udział w walkach przeciwko wojskom austriackim o Rzym. Zaś w lipcu jeden z jej twórców, Józef Wybicki, napisał tekst pieśni „Mazurek Dąbrowskiego”, która stała się później polskim hymnem państwowym.

Nikczemne życzenia zaborców, aby Polskę wymazać zewsząd, nawet z pamięci, dość szybko poczęły komplikować francuski cesarz Napoleon I Bonaparte, którego w burzeniu starego ładu Europy dzielnie wspierali polscy patrioci.

Sytuacja polityczna po klęsce Prus jesienią 1806 roku (pod Jeną i Auerstedt, następnie zajęciu pruskich twierdz Magdeburg, Szczecin i Kostaryn), a wreszcie klęsce rosyjsko-pruskiej pod Frydlandem w czerwcu 1807, sprzyjała idei odbudowy polskiej państwowości. Na mocy traktatów pokojowych, jakie Cesarstwo Francuskie podpisało 7 i 9 lipca 1807 roku w Tylży z Imperium Rosyjskim i Królestwem Prus, zostało powołane do życia Księstwo Warszawskie. Utworzono je z ziem drugiego, trzeciego i częściowo pierwszego zaboru pruskiego, a w 1809 r. po nieudanym ataku Austrii powiększono o ziemie austriackie z trzeciego i skrawka pierwszego zaboru (cyrkuł zamojski).

Księstwo Warszawskie powstało wprawdzie na gruncie polskich aspiracji, ale raczej w interesie Francji i to z uwzględnieniem zastrzeżeń Rosji. Zaistniało w efekcie kompromisu między cesarzem Napoleonem a carem Aleksandrem – w politycznych bowiem planach cesarza samodzielność Polaków miała co najwyżej bardzo odległe miejsce, car natomiast wiedział, że taka samodzielność realnie zagrażałaby Rosji.

Decyzje o kształcie terytorialnym Księstwa i jego nazwie wynikały tak z koncepcji politycznej stron je tworzących, jak realiów wojennych i stosunku sił między Francją a jej przeciwnikami w chwili zawierania pokoju w Tyłży.

Otóż armia francuska po ciężkiej zimowej kampanii wprawdzie pobiła Rosjan i Prusaków, ale była już wyczerpana i uzależniona od wsparcia z dalekiej ojczyzny. Tymczasem na francuskiej flance znajdowała się nienaruszona jeszcze armia austriacka, która mogła sprzymierzyć się z Rosją (do tego pała dyplomacja angielska) i próbować wziąć rewanż za klęskę z rąk Napoleona sprzed dwóch lat (Austerlitz 1805).

W tej sytuacji zawarcie pokoju, który umocniłby francuskie pozycje w Europie Środkowej i dał czas na wzmocnienie związanej sojuszem z Francją Polski było dla Napoleona ważniejsze, niż kwestia nazwy nowego zależnego od niego państwa. Napoleon uważał, że przywrócenie pełnej nazwy Królestwo Polskie, jak również odbudowa teryto-



Władca Księstwa Warszawskiego
król Fryderyk August I

rialna Polski, będą następować stopniowo w przyszłości, czego zwiastunem niejako miało być powiększenie przez niego Księstwa kosztem Austrii w 1809 r., a także nieudana wprawdzie, lecz podjęta próba wymiany z Austrią francuskich terytoriów dalmackich na Galicję, która miała wzmocnić Księstwo.

Także wojna z Rosją w 1812 r. miała – według odezwy Napoleona – na celu odbudowę Królestwa Polskiego w jego dawnych, przedrozbiorowych granicach.

Władcą suwerennym Księstwa został władca Królestwa Saksonii – król Fryderyk August I (wnuk polskiego także króla – Augusta III Sasa). Stało się tak na zasadzie unii personalnej Księstwa Warszawskiego z Królestwem Saksonii, wchodzącym w skład Związku Reńskiego, który to Związek był z kolei protektorem pierwszego Cesarstwa Francuskiego.

Jak więc widać, Księstwo Warszawskie było tylko namiastką państwa polskiego. Nawet konstytucję nadał mu Napoleon w Dreźnie (22 VII 1807) i to wzorowaną na konstytucji francuskiej z 1799 r. – cesarz nie godził się na zbyt konserwatywną jego zdaniem Konstytucję 3 Maja. Konstytucja napoleońska wprowadzała na ziemiach polskich rewolucyjne (w znacznej mierze pozornie) zmiany: nadanie wolności osobistej wszystkim mieszkańcom (formalnie likwidowano więc poddaństwo chłopów) oraz zrównanie obywateli wobec prawa.

Artykuł 69 konstytucji wprowadzał Kodeks Napoleona, jako prawo cywilne Księstwa Warszawskiego, a według artykułu 83 „nikt kto nie jest obywatelem Księstwa Warszawskiego nie może sprawować urzędów bądź duchownych, bądź cywilnych, bądź też sądowych”.

Zgodnie z nową konstytucją władzę w Księstwie sprawować miała szlachta i – w niewielkim stopniu – mieszczaństwo. W rzeczywistości najważniejsze pozycje na szczytach drabiny urzędniczej zajęli przedstawiciele arystokracji i zamożnej szlachty.

Radykałowie i dawni jakobini, mimo zasług położonych przy organizacji wojny w latach 1806-1807 oraz w czasie wojny w 1809 roku, odsunięci zostali od rzeczywistej władzy, co powodowało ich przejście do opozycji. Z drugiej strony udziału we władzy nie miała także opozycja konserwatywna, której bazę stanowiły tereny przyłączone w 1809 roku.

Choć wprowadzono równość obywateli wobec prawa i zlikwidowano poddaństwo chłopów, praktycznie niewiele się zmieniło w położeniu tych ostatnich, gdyż za prawo posiadania gospodarstw musieli oni nadal spełniać wszystkie dotychczasowe powinności wraz z pańszczyzną, a ich możliwości opuszczenia wsi były bardzo ograniczone (dekret grudniowy łubieńskiego).

Mimo to prawodawstwo i usytuowanie Księstwa we „francuskiej Europie” wymuszało zmiany w zakresie mentalności i struktur społecznych, a także modernizację. Czyniło państwo nowocześniejszym i sprawniej funkcjonującym.

Król Saksonii, jako książę warszawski sprawował pełnię władzy wykonawczej oraz posiadał inicjatywę prawodawczą. Dwuizbowy Sejm posiadał bardzo ograniczone kompetencje. Książę mianował tylko przed sobą odpowiedzialnych członków Rady Ministrów oraz Rady Stanu.

Ministrem Wojny był książę Józef Poniatowski, bratanek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a rzeczywistą władzę w Księstwie sprawował francuski rezydent urzędujący w Warszawie.

Adam JERSCHINA
adam.jerschina@onet.pl



Herb Księstwa Warszawskiego

15. rocznica utworzenia Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie-Piatichatkach

W dniu 6 października na Uniwersytecie W. N. Karazina przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Charkowie odbył się okrągły stół poświęcony 15-tej rocznicy powstania Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie.



W uroczystości wzięli udział Konsul Generalny RP w Charkowie Stanisław Łukasik, przedstawiciele Uniwersytetu W. N. Karazina na czele z prorektorem Zarifom Nazyrowym. Wśród gości byli przedstawiciele charkowskiej Polonii, m.in. Józefa Czernijenko, prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej.

Zebranych powitał Zarif Nazyrow, który podkreślił wyjątkową rolę Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie dla Ukraińców i Polaków: «Memoriał

ściśle łączy Ukrainę z Polską. Jest to przypomnienie, że nie możemy zapomnieć o przeszłości, że musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski».

Stanisław Łukasik przypomniał wydarzenia w Katyniu (Rosja), gdzie miał miejsce jeden z najbardziej masowych mordów Polaków: «To jest wielki smutek dla każdej polskiej rodziny, pamięć o nich ciągle żyje, mimo że ludzi zastrzelono potajemnie w nocy. Dlatego uwiecznienie pamięci o zmarłych jest

naszym obowiązkiem».

Inni uczestnicy także podzielili się swoimi wspomnieniami o odnajdywaniu miejsc pochówku i pogrzebu represjonowanych w Piatichatkach, wśród których były tysiące polskich i radzieckich obywateli.

W holu uniwersytetu odbyła się wystawa książek, projektów architektonicznych i innych materiałów dotyczących historii cmentarza w Piatichatkach.

Waleria CHARCZENKO

Znowu linie lotnicze LOT będą latały z Charkowa do Warszawy

Od 1 marca zostanie uruchomiony regularny lot z Charkowa do Warszawy i z powrotem.

Lot będzie wykonywać polska linia lotnicza LOT – informuje służba prasowa przedsiębiorstwa. Teraz pasażerowie z Charkowa będą mogli skorzystać z krótkich i wygodnych połączeń na popularnych trasach europejskich, włączając w to Warszawę, Sztokholm, Zurych, Pragę, Dusseldorf, Londyn, Amsterdam, Paryż, Genewę, Kopenhagę, Brukselę, Hamburg.

«Linie lotnicze LOT wychodzą naprzeciw oczekiwaniom pasażerów, zdając sobie sprawę, że potrzebny jest szeroki wachlarz kierunków, do których można dojechać w zaledwie

dwie godziny lotu z warszawskiego lotniska, które zapewnią przesiadkę w zaledwie 35 minut. LOT oferuje swoim pasażerom podróżującym z Charkowa do Kopenhagi przesiadkę na lotnisku w 35 minut, a w ciągu 40 minut do Mediolanu» – mówi Marcin Celejewski, dyrektor generalny linii lotniczych LOT.

LOT będzie wykonywać loty do Charkowa samolotami Embraer pięć razy w tygodniu. LOT oferuje trzy klasy obsługi z uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań różnych grup pasażerów na bliskich europejskich trasach.

wschodnik.pl

В Харькове увековечили память Генриха Семирадского

В октябре на здании центральной библиотеки Харьковского университета имени Каразина разместили мемориальную доску великому художнику мировой живописи Генриху Семирадскому. Таким образом было решено увековечить память выдающегося художника — одного из крупнейших представителей позднего академизма и воспитанника Харьковского университета имени Каразина. Автор проекта — скульптор Александр Ридный рассказал, что трудился над памятным знаком с весны 2015 года.

В церемонии открытия приняли участие главный архитектор Харькова Сергей Чечельницкий, Генеральный консул Польши в Харькове Станислав Лукасик, ректор ХНУ имени В.Н.Каразина Виль Бакиров, представители творческой интеллигенции.

Как отметил ректор университета Виль Бакиров, будущий художник очень хорошо учился. В итоге он про-



славил Харьков по всей Европе, а также стал членом академий искусств во многих городах по всему миру, например Императорской Академии художеств, академий живописи Берлина, Стокгольма, Рима, Турина, французской Академии изящных искусств.

Генеральный консул Республики

Польша в Харькове Станислав Лукасик также подтвердил, что Харьков внес огромную лепту в развитие таланта творца, и сегодняшнее событие показывает, насколько высоко ценят его земляки. Генконсул поблагодарил городскую власть и представителей общественности за проявленную инициативу открыть памятный знак выдающемуся человеку, который стал гражданином Европы.

Кроме этого, в северном корпусе ХНУ имени Каразина заработала галерея, которая будет носить имя Генриха Семирадского. В ней представлено около 70 работ художников современности. Все эти картины были выкуплены факультетами университета Каразина на благотворительном аукционе по сбору средств для помощи бойцам АТО. Позже появилась идея собрать все эти произведения искусства воедино.

Генрих Ипполитович Семирадский (24 октября 1843 года, Ново-Белгород, Харьковская губерния, — 23 августа 1902 года, Стшалково, Петроковская губерния) — художник, один из крупнейших представителей позднего академизма. Учился в Харькове и Петербурге, но большую часть активной творческой жизни провел в Риме. Наиболее известен монументальными полотнами на сюжеты из истории античных Греции и Рима. Также успешно ра-

ботал в жанре камерной идиллии, пейзажа и портрета. Занимался оформлением театров и частных интерьеров. Произведения в основном находятся в музеях Польши, Украины и России, а также в частных коллекциях. Персональные выставки художника проходили в Польше в 1903, 1939, 1968 и 1980 годах, но сводная экспозиция, которая сформировала бы энциклопедическое представление о Семирадском, до сих пор не была создана.

Turystyczne możliwości Charkowa zostały przedstawione na corocznych Międzynarodowych targach Tour Salon 2015 w Polsce.

Targi odbyły się 15-17 października w Poznaniu. W targach uczestniczyli również przedstawiciele wielu innych miast Europy, m.in. miast partnerskich Charkowa — Kutaisi (Gruzja) oraz Brno (Czechy).

Głównym celem uczestnictwa w targach jest prezentacja możliwości turystycznych Charkowa, promowanie miasta na międzynarodowym rynku tu-

rystycznym jako kulturowego i turystycznego centrum. Do charkowskiej delegacji wchodziła przedstawiciel Miejskiej Rady i Turystycznej Rady przy Charkowskim Kierownictwie.

Delegacja z Charkowa wzięła udział w targach turystycznych na zaproszenie miasta partnerskiego Poznania. Oprócz uczestnictwa w targach charkowscy spotkali się także z przedstawicielami

Przedstawiciele Charkowa w Poznaniu

urzędu miasta i Konsulatu Ukrainy w Poznaniu, z dziennikarzy, touroperatorami, z pracownikami firm w celu promowania produktów turystycznych, przedstawicielami infrastruktury hotelowej, linii lotniczych.

**Służba prasowa
Rady Miejskiej Charkowa**

Конференция учителей Харьковского общества польской культуры



17-18 октября Харьковское общество польской культуры провело методическую конференцию для учителей, преподающих польский язык и культуру на курсах и в субботней школе при культурно-образовательном центре "Полония Харьков".

Тренинг по современным методикам преподавания польского языка проводила направленная из Люблинского отдела Центра развития польского образования за рубежом доктор польской филологии Гражина Вишневская. ORPEG (Центр развития польского образования за рубежом) заботится об уровне польского языка как национального, поддерживает и продвигает изучение польского языка среди поляков, постоянно проживающих в Украине. Центр предоставляет польские учебные пособия и дидактический материал, ведет консультативную



деятельность, поддерживает профессиональное развитие учителей, работающих за рубежом, налаживая связи с самыми отдаленными местами по всему миру.

С докладами выступили также командированные из Польши учительницы Кристина Фурс (Харьков) и Иоланта Тобольская (Полтава), а также учительница из Харькова Любовь Сергиенко. В конференции также принимали участие преподаватели польского языка и литературы Харьковского педагогического университета имени Григория Сковороды.

По окончании участники конференции получили сертификаты.

Олег ЧЕРНИЕНКО

Фото автора

Spotkałam ludzi ciałem i sercem oddanych sprawie polskiej, z piękną historią rodzinną, sięgającą Grunwaldu, z pietyzmem pielęgnujących pamięć o przodkach.

Spotkałam nauczycielki, które podjęły się trudu uczenia języka polskiego z dala od domu i rodziny.

Spotkałam dziewczyny, pięknie mówiące po polsku, zafascynowane twórczością Wisławy Szymborskiej i Janusza Wiśniewskiego.

Spotkałam młodzież nauczycielkę z cudownym głosem, uczącą śpiewać dzieci po polsku, i dzieci, które, zapatrzone w swoją panią, śpiewały „Płynie Wisła, płynie”.

Spotkałam wspaniałych młodych

nauczycieli: poszukujących, stale doskonalących się, pragnących uczyć języka polskiego jak najlepiej, skupiających wokół siebie wielu uczniów, zarówno Polaków, jak i Ukraińców. I doświadczonych nauczycieli, którzy mają imponującą wiedzę.

Spotkałam przewodniczkę, fascynująco opowiadającą o polskim malarstwie, Siemiradzkim zwłaszcza. W muzeum spotkałam młodzież, która w niedzielę o 10 rano licznie stawiała się, by posłuchać o Mistrzu.

Byłam w siedzibie Stowarzyszenia Kultury Polskiej, którą tworzą nie ściany – te przydałyby się lepsze – lecz ludzie: oddani, pełni zapału, poświęcenia i pomysłów na Polskę poza Polską.



Z przyjemnością będę do nich wracać, bo mnie oczarowali.

Serdecznie dziękuję za wszystko.

Grażyna WIŚNIEWSKA

Niezwykła nauka

Na pewno podczas nauki w szkole i na uniwersytecie każdy z nas miał takie lekcje i wykłady, na które chodził z zadowoleniem i takie, na których nudził się jak mops. Od czego to zależy? Czy może być nauka łatwa, ciekawa i niezwykła? W czym tkwi tajemnica?

Odpowiedzi na te pytania zna pani dr Grażyna Wiśniewska, metodyczka z Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie. Członkom Stowarzyszenia Kultury Polskiej poszczęściło się być na spotkaniu, na którym pani Wiśniewska podzieliła się kilkoma efektywnymi metodami nauczania. Na początku dr G. Wiśniewska zapytała wszystkich, co każdy z nas rozumie przez „niezwykłe miejsce”, czym ono dla nas jest. Każdy wyraził własną opinię na ten temat. Połączenie słów ‘niezwykłe miejsce’ najlepiej charakteryzują synonimy: urocze, wspaniałe, oryginalne. Polski piosenkarz i kompozytor Marek Grechuta wydał płytę pod tytułem „Niezwykłe miejsce”. Pani doktor uprzedziła, że czeka nas

twórcza praca, bo twórczość jest jedną z najważniejszych składowych efektywnego nauczania. I poprosiła, żebyśmy uważnie posłuchali i zapamiętali materiał, który ona nam teraz poda.

O, to było naprawdę świetne! Najpierw oglądaliśmy piękne zdjęcia bajecznych Tatr: Morskie Oko, Czarny Staw, Mnich, Giewont i inne znane miejsca, o których pani Grażyna ciekawie nam opowiadała. Potem wyjaśnialiśmy znaczenia słów: górski-góralski, hale-Podhale i innych. Obecni podzielili się na dwie grupy. Pierwsza dostała kartki z początkiem piosenki Marka Grechuty „Góry me wysokie – Zakopane”, a druga – z jej zakończeniem. Zadaniem jednych było wymyślić początek, a drugich – koniec tekstu. Nie wiem, czy byli wśród nas poeci, lecz z zadaniem wszyscy sprawili się dobrze. Po przeczytaniu różnych wersji piosenki posłuchaliśmy oryginału. Ale niespodzianka czekała nas później... Pani Grażyna uczyła wszystkich tańczyć prawdziwy

góralski taniec. Utworzyliśmy duże koło pośrodku sali i pod dźwięki melodii jak gdyby przenieśliśmy się na górskie hale, tańcząc przy ognisku. Potem każda grupa miała napisać instrukcję tańca. Pani doktor uważa, że człowiek najlepiej zapamiętuje materiał wtedy, kiedy powtarza działanie poprzez ruch, dlatego rekomenduje, by zapisywać to, co usłyszane. Czasami, jak dziś, dobrze jest też tańczyć.

Pod koniec spotkania pani Grażyna życzyła nauczycielom ciekawej pracy, a tym, kto się uczy polskiego – łatwej i przyjemnej nauki. Chcę szczerze podziękować pani dr G. Wiśniewskiej za niezwykle ciekawe i pożyteczne zajęcia, a Stowarzyszeniu Kultury Polskiej w Charkowie za organizację takich świetnych spotkań. Ten październikowy weekendowy wieczór sprawił wszystkim ogromną radość i był niezapomnianym przeżyciem.

Irena ZŁOBINA

День учителя в детских группах



Председатель общества pani Юзефа Черниенко поздравила учителей – Любовь Сергиенко и Наталию Заику – с профессиональным праздником и вручила им цветы.

Дети присоединились к поздравлениям, они рассказывали стихи, пели песни.

Закончилось занятие праздничным чаепитием.

Елена МУРАВЬЕВА
Фото Олег ЧЕРНИЕНКО



18 октября в детских группах по изучению польского языка и культуры, организованных польским образовательным и культурным центром при Харьковском обществе польской культуры, прошел День учителя.

O nauczaniu języka polskiego

Wystąpienie na szkoleniu metodycznym w dniach 17 – 18. 10.2015
w Domu Nauczyciela w Charkowie

Szanowni Państwo!

Pracuję w charkowskim Stowarzyszeniu Kultury Polskiej od września 2012 roku. Jestem nauczycielką skierowaną do pracy wśród Polonii przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) w Warszawie. Chciałabym podzielić się kilkoma refleksjami na temat nauczania języka polskiego w Stowarzyszeniu.

Od roku szkolnego 2013-14 w znaczący sposób wzrosła liczba osób podejmujących naukę języka polskiego. Nauczanie zostało zintensyfikowane poprzez wprowadzenie większej ilości godzin tygodniowo na poszczególnych etapach. Po raz pierwszy w roku szkolnym 2013-14 wprowadzone zostało nauczanie języka w pierwszym semestrze na poziomie A1, a w drugim na poziomie A2. W wielu wypadkach poziom był na tyle wysoki, że uczący się przystępowali do egzaminu certyfikатовego na poziomie B1 i zdawali go pomyślnie. W kolejnym roku wprowadziliśmy nauczanie na poziomie A2 w I semestrze i poziomie B1 w semestrze II, przy 6 godzinach tygodniowo. W bieżącym roku poszliśmy dalej wprowadzając dwie nowe grupy, jedną na poziomie B1 – B2, a drugą - na poziomie B2-C1.

Chcę podkreślić, że nasi uczniowie bez trudu przechodzą rozmowy kwalifikacyjne na wszystkie polskie uczelnie. Systematycznie rośnie liczba chętnych, podejmujących kształcenie w Polsce. Od trzech lat co roku wśród absolwentów kursów wzrasta ilość studentów ukraińskich na polskich uczelniach. Po pierwszym roku mojej pracy było to ok. 20 studentów, w dwóch ostatnich latach jest ich ponad 20. W bieżącym roku akademickim podjęto naukę ok. 23 osób.

Szczególną popularnością cieszą się takie ośrodki akademickie jak Warszawa, Kraków, Łódź, Katowice, Poznań. Pragnę dodać, że w tym roku od wrześ-



nia rozpoczęła naukę w Polsce moja uczennica- Julia Jarina, która sama znalazła sobie średnią szkołę – VII krakowskie liceum i tam się uczy. Dodam tylko, że ukończyła u nas zaledwie nauczanie na poziomie A1-A2.

Chciałabym również zwrócić uwagę na młodych pracowników nauki. W czerwcu tego roku zakończyła roczne studia w Polsce p. Tatiana Gołubiewa, która korzystała ze stypendium Kirklanda. Jako ciekawostkę podam fakt, że gdy pojechała na rozmowę kwalifikacyjną do ambasady w Kijowie, szacowna komisja dziwiła się, że uczą polskiego na tak wysokim poziomie we wschodniej Ukrainie.

Oleg Browko, obecnie doktorant politologii, korzystał z możliwości pobytu na stypendium w Szkole Wschodniej. Oleg ubiega się obecnie o stypendium Senatu.

Pragnę również opowiedzieć o jednej z naszych uczennic – Galinie Zubrickiej, która w tym roku otrzymała roczne stypendium i studiuje w Katowicach na Uniwersytecie Ekonomicznym na Wydziale Zarządzania (kierunek: analityka gospodarcza). Bywa i tak, że ukraińscy studenci, studiując na płatnych kierunkach, są po kolejnych semestrach zwalniani z opłat za bardzo dobre wyniki w nauce.

Uczestniczyliśmy w I i II Ogólnoukraińskim Dyktandzie Języka Pol-

skiego, organizowanym przez Fundację Wolność i Demokracja, zajmując pierwsze miejsca. Świadczy to o wysokim poziomie nauczania na naszych kursach.

W dniach od 5 do 8.06.15 nasi uczniowie brali udział w konkursie „Co wiem o Polsce”, który odbył się w Odesie. W kategorii 1 rok nauczania II miejsce zajęła Lidia Szczeniawska, a III – Galina Zubricka. Wyróżnienie otrzymała Olga Walenbachowa.

Obraz byłby niepełny, gdybym nie powiedziała o tych, którzy podejmują pracę w Polsce. Są to głównie informatycy i inżynierowie.

Należy również wspomnieć o nostyfikacji dyplomów farmaceutów i lekarzy. Służę pomocą przy tłumaczeniu dokumentów, poprawiam referaty i wykłady pracowników uniwersytetów, którzy biorą udział w różnego rodzaju konferencjach i innych wspólnych naukowych przedsięwzięciach. Chciałabym też dodać, że przygotowuję również do egzaminów na Kartę Polaka, ucząc polskiej historii i kultury.

Wszystkie wyżej wymienione osiągnięcia nie byłyby możliwe, gdyby nie ogromna praca, jaką od wielu lat wykonują władze Stowarzyszenia. Słowa uznania należą się prezes Stowarzyszenia, pani Józefie Czernijenko za zaangażowanie w pracę na rzecz charkowskiej Polonii, pani Dianie Krawczenko, wiceprezes, za rozwijanie działalności polonijnej wśród najmłodszych, panu Olegowi Czernijenko, redaktorowi naczelnemu czasopisma „Polonia Charkowa,” za dokumentowanie wydarzeń w życiu polonijnym.

Ich praca i życzliwe podejście zarówno do nauczycieli, jak i studentów pozwala na stworzenie dobrej atmosfery, sprzyjającej rozwojowi polskości w Charkowie.

Krystyna FURS

Spotkanie w Charkowskim Muzeum Sztuk Pięknych



“Z wielką niecierpliwością oczekuję dnia, kiedy będę mógł już wyruszyć z Petersburga i polecieć do Charkowa, [...] a potem z Charkowa, gdzie myślę przebyć z miesiąc – wprost wyjadę do Włoch przez Odessę, Czarne i Śródziemne Morze; taki jest plan mojej podróży”.

Henryk
SIEMIRADZKI

Słoneczny niedzielny poranek stał się jeszcze piękniejszy dzięki możliwości obcowania ze sztuką, z bogatymi zbiorami Charkowskiego Muzeum Sztuk Pięknych. 18 października odbył się wykład dla uczniów kursów języka polskiego w galerii sztuki w Charkowie, który został zorganizowany przez Stowarzyszenie Kultury Polskiej.

Zwiedzanie rozpoczęło się od zapoznania z dziełami wybitnego polskiego malarza tworzącego w drugiej połowie XIX wieku – Henryka Siemiradzkiego. Prowadząca wykład kustosz opowiedziała o dzieciństwie Siemiradzkiego, jakie spędził w Charkowie. Pierwsze nauki pobierał u swojej matki. Zamiłowanie do plastyki i rysunku wzbudził w nim Dymitr Bezperczy, nauczyciel miejscowej szkoły, który ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu pod okiem samego Karła Briułłowa. Później, gdy Siemiradzki był już studentem tej samej uczelni, pisał do rodziców:

“Doprawdy, nie wiem, jak [...] wyrazić wdzięczność, którą czuję do Bezperczego, bo pod jego kierunkiem wyrobiłem rysunek dość pewny, tak że mogę powiedzieć dość śmiało, iż w na-

szej klasie teraz jestem jeden z pierwszych.”

Niezapomniane emocje i uczucia wzbudził we wszystkich obraz „Piraci isauryjscy sprzedający swój łup”, stworzony w okresie rozkwitu twórczości artysty.

Obok obrazów Siemiradzkiego zobaczyliśmy dzieła jego kolegów i przyjaciół: Orłowskiego, Harłamowa, Żukowskiego, Szyszkina, Ajwazowskiego.

Zwiedzanie zakończyło przy obrazie Repina „List Kozaków zaporoskich do sułtana”. Dziś historycy i historycy sztuki zgadzają się, że fabuła tego dzieła, to nie fakt historyczny, a symbol obrazu narodu. Usłyszeć można nie tylko homerycki śmiech bohaterów, potępiający tureckiego sułtana, ale także zobaczyć uosobienie sił wolnego ducha narodu.

T. ROMAS
Foto Oleg CZERNIJENKO



Staże zawodowe dla nauczycieli



W dniach 20 września – 3 października w Warszawie odbyły się staże zawodowe dla nauczycieli uczących języka polskiego poza granicami Polski, zorganizowane przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Staże odbywały się w trzech terminach, w pierwszym uczestniczyło 10 osób, byli to nauczyciele z Kanady, Nowej Zelandii, Szwajcarii, Australii, Rosji i Ukrainy. Charków reprezentowały nauczycielki ze Stowarzyszenia Kultury Polskiej Lubow Sergijenko i Oksana Grama.

W trakcie trwania stażu nauczyciele poznawali system polskiej oświaty, koncepcję uczenia się języków obcych w Europejskim Systemie Opisu Kształcenia Językowego, zdobywali wiedzę w zakresie języka, literatury i kultury polskiej. Doskonalili się metodycznie poprzez obserwację lekcji języka polskiego, geografii, historii i innych przedmiotów na wybranych poziomach nauczania w różnych warszawskich szkołach.

Lubow Sergijenko odbywała staż w Szkole Podstawowej nr 175 im. Heleny Marusarzówny, gdzie pracowała z dziećmi

w wieku 6-7 lat, Oksana Grama w Liceum Ogólnokształcącym im. Ruy Barbosy z młodzieżą w wieku 16-18 lat. W swoich szkołach nauczycielki nie tylko obserwowały lekcje innych nauczycieli, ale również same prowadziły zajęcia z języka polskiego, literatury, a także prezentowały dzieciom swój kraj, tradycje i kulturę.

Podczas stażu wszyscy nauczyciele mieli możliwość skorzystania z konsultacji u ekspertów i praktyków w zakresie stosowania nowoczesnych metod, strategii i technologii na zajęciach. Nauczyciele nie tylko pracowali w szkołach, ale i wymieniali się swoimi doświadczeniami. Staż został zrealizowany, wszystkie cele zostały osiągnięte, a nauczyciele zdobyli bogate doświadczenie, które wykorzystają w swoich szkołach. Nauczycielki przywiozły dużo materiałów i pomysłów do dalszej pracy z uczniami. Wykorzystują je obecnie na lekcjach.

Lubow SERGIJENKO

Foto autora

Maciej Malinowski

Być zaopiekowanym



– Bardzo często słyszę w mediach sformułowanie „być zaopiekowanym”, np. „Pacjent był zaopiekowany przez personel medyczny”. Czy jest ono poprawne? Czy nie powinno się mówić, że „Pacjentem zaopiekował się personel medyczny”?

Ależ oczywiście, że tak. Żaden słownik języka polskiego nigdy nie notował i nie notuje dzisiaj słowa zaopiekowany czy zwrotu być zaopiekowanym, czuć się zaopiekowanym w znaczeniu ‘być, zostać wziętym pod opiekę kogoś’. Jedynym derywatem (wyrazem pochodnym) czasownika zaopiekować się pozostaje rzeczownik odsłowny zaopiekowanie się.

Istnieje przypuszczenie, że ów potworek językowy pojawił się najpierw w środowisku urzędniczym Ministerstwa Edukacji Narodowej, kiedy to – bodajże przed jednym ze strajków nauczycieli w 2008 roku – ówczesnej minister Katarzynie Hall przytrafiło się powiedzieć do kamery, że pierwszoklasiści będą w szkole dobrze zaopiekować (sic!), tzn. że dyrektorzy szkół dopilnują, by najmłodsi uczniowie otrzymali odpowiednią opiekę nauczycieli. Nazajutrz w niektórych gazetach i portalach zamieszczono tytuły *Zaopiekowani siedmio-latkowie; Dzieci będą zaopiekowane*.

Okazuje się, że wcale nie był to lapsus językowy pani minister, gdyż nadal posługuje się ona słowem zaopiekowany.

Na www.wiadomosci.dziennik.pl /opinie mówi w rozmowie z Magdaleną Birecką (czerwiec 2013 r., „Przez kampanie medialne małe dzieci boją się szkoły”): *Statystycznie nasze szkoły, po reformie samorządowej, są dużo bardziej zadbane i zaopiekowane...*

Niestety, „naśladowców” nie brakuje. Pewien dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Radomiu tak wypowiadał się przed rokiem w mediach: *Me było lepiej zaopiekowanego przez nas w tym okresie dziecka (chodziło o ucieczkę z rodziny zastępczej 12-letniej dziewczynki), a w pewnej ofercie reklamowej zachęca się do skorzystania z oferty słowami: Chcesz, by Twój klient czuł się zaopiekowany, zgłoś się do nas.*

Taka polszczyzna razi, i to bardzo, ze względu na to, że od czasownika zaopiekować się nie tworzy się imiesłowu przymiotnikowego biernego (ani żadnego innego). Po pierwsze – mamy do czynienia z czasownikiem zwrotnym, a po drugie – wchodzi on w reakcję z rzeczownikiem w narzędniku (zaopiekować się kimś, czymś), tymczasem imiesłów bierny (o zakończeniu -ny) może powstać jedynie wtedy, gdy czasownik rządzi rzeczownikiem w bierniku. Taki czasownik należy wówczas do grupy czasowników przechodnich (transytywnych), tzn. takich, które można przekształcić w odpowiednią formę imiesłowową w stronie biernie).

Na przykład zdanie: *Firma X zatrud-*

nia (kogo, co) najlepszych informatyków, łatwo daje się zmienić w zdanie: Najlepsi informatycy są zatrudniani przez firmę X, tak samo jak zdanie: Profesor Y zgłosił (kogo, co) wniosek o dofinansowanie, bez żadnych trudności przechodzi w zdanie: Wniosek o dofinansowanie został zgłoszony przez profesora Y (jest imiesłów zgłoszony).

W przeciwieństwie do bezokoliczników *zatrudniać* (kogo, co) czy *zgłaszać* (kogo, co), od których istnieją imiesłowy bierne, czasownik *zaopiekować się* takowego nie ma. Zwrot *Pacjent był zaopiekowany przez personel medyczny* brzmi tak samo źle jak zwrot *Naukowiec był bardzo przysłużony sprawie* (poprawnie: *...przysłużył się sprawie*). Od czasownika *przysłużyć się* (komu, czemu), czyli ‘uczynić komuś coś dobrego, pożytecznego’, również nie tworzy się imiesłowu biernego.

Językoznawcy doszukują się w „sztucznej” derywacji imiesłowowej niektórych czasowników (zaopiekowany, przysłużony, również zaaklimatyzowany) itp. wpływu gramatyki niemieckiej. Zwracał na to uwagę już w 1921 r. Antoni Adam Kryński w poradniku „Jak nie należy mówić i pisać po polsku” (s. 177 - 178), ganiać tych, którzy używali zwrotu: *Jestem tym przeszkadzony* (zamiast *Przeszkadza mi to*). Cóż, dosłownie przekładali oni słowa *ich bin verhindert...*

www.obcyjezykpolski.interia.pl

Znaczenie popularnych frazeologizmów

FRAJDA

To słowo potoczne, książkowe = satysfakcja. Pierwsze pochodzi z niemieckiego, drugie z francuskiego, co potwierdza regułę (a może tylko stereotyp), że francuski dał polszczyźnie wyrazy książkowe, erudycyjne, niemiecki zaś także potoczne.

Dla pełności obrazu trzeba jednak pamiętać, że wiele wyrazów książkowych przyszło do nas z francuskiego za pośred-

nictwem niemieckim. Poza tym z obu języków polszczyzna zaczerpnęła liczne nazwy stylowo nienacechowane. Liczbę zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie ogólnej (tzn. z wyłączeniem odmian środowiskowych i profesjonalnych) szacuje się na dwa – trzy tysiące. Liczba zapożyczeń francuskich jest podobna.

Камо грядеши, українська літературо?

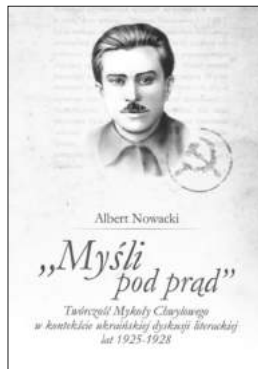
Нещодавно побачила світ цікава монографія Альберта Новацького – доктора гуманітарних наук, ад'юнкта кафедри української літератури Інституту слов'янської літератури Люблінського католицького університету імені Яна Павла II – присвячена творчості одного з найоригінальніших і найскладніших у літературознавчому трактуванні українських письменників Миколи Хвильового. «У принципі уже з самого початку він викликав багато суперечностей: порушував незручні теми, квапив до пошуків, вимагав більше, проголошував непопулярні в колах офіційної радянської влади гасла, його прізвище було як на вустах українських діячів культури і політики, так і пересічних громадян, які сліdkували за подіями на українській культурній сцені. Микола Хвильовий – це одна з найбільш controверсійних і, мабуть, найтрагічніших постатей в історії української літератури» – зазначає у вступі автор монографії.

Свою літературознавчу увагу Альберт Новацький фокусує на перетині доробку Миколи Хвильового і літературної дискусії 1925-1928, що розкривається вже у самій назві книги: «Думки проти течії». Творчість Миколи Хвильового в контексті української літературної дискусії 1925-1928 років.

Польський літературознавець простежує у своєму дослідженні українське літературне середовище 20-их років ХХ століття, хід боротьби за літературу, себто власне літературну дискусію 1925-1928 років, відлуння тієї полеміки в прозі Миколи Хвильового. Альберт Новацький визначає українського письменника як людину фаустівського типу. Фауст збагнув, «... що людина може змінити свою долю і формувати сенс та цілі буття. Сутність свого існування він віднашов у службі людськості, у праці для людей, а будучи вже на краю своєї життєвої мандрівки зрозумів, що найважливішим для нього було не особисте щастя, але благо всього людства» – рефлексує автор студії.

Альберт Новацький, аналізуючи генезу літературної дискусії, акцентує: «Те, що криється під непоказною назвою літературної дискусії, було по суті найважливішою подією українського культурного життя України, з другого ж боку – вона поставала в результаті глибокої інтелектуальної кризи в Україні, а також уже згадуваної боротьби за владу і культурне панування між розмаїтими літературними угрупованнями, які прагнули також до отримання монополії бути представником комуністичної партії у сфері культури та накреслення лінії дальшого розвитку нової української літератури».

І ще одна цитата, яка підкреслює глибину і полігранність Миколи Хвильового: «У своїх памфлетах і новелах письменник намагався створити людину, яка почасти нагадує ніцшеанську людину, і, почасти, таку, яка є факелом філософії Генрі Бергсона з її динамічною волею і стрімким рухом, розмахом і волею до життя, які для Хвильового були чинниками творчої еволюції людства: «Ми віримо, що гряде і наш геніальний неспокійний громадянин. Його викликаємо ми своїми нервами, своєю непоборною волею». Дослідник не оминає і драматичні моменти життєтворчості Миколи Хвильового, складні ситуації, коли він, зокрема, змушений був публічно покаятися



за «скоєні гріхи» на шпальтах газети «Вісті».

Послідовна обсервація процесу дискусії, широка персоналія, розкриття ідеологічних і творчих поєдинків між друзями й недругами, ретельний аналіз літературних явищ зазначеного часового відтинку, доцільне розлоге цитування з українських текстів по-українськи (sic!), динаміка оповіді, рафінований стильовий меандр самого автора дослідження надають книзі унікальності як літературознавчій студії, що за своєю науковою вагомістю стає в перший ряд тематично споріднених українських праць і очолює польську україністику з проблем вивчення творчості Миколи Хвильового.

Рецензована книга оздоблена, так би мовити, світлиною Миколи Хвильового, «верифікованою» дещо розмитим відтиском печатки. На відтиску – серп і молот (червоного кольору) в червоному колі. Як то кажуть «з віддалі літ», з нашої перспективи, чи, точніше, ретроспективи, те коло справді набуває якоїсь трагічної магічності, провісного безвихіддя – воно замкнуло вихід – лет до загірної комуні, омріяної Миколою Хвильовим. Художниця Агнешка Гавришук, як бачимо, оформила титульну сторінку монографії з асоціацією на «Дело №...» Натомість на прикінцевій обкладинці вона помістила фото молодого польського літературознавця. Складається враження, що між Миколою Хвильовим і Альбертом Новацьким точиться діалог про літературу, адже «... розпочата, між іншим, Хвильовим у 20-их роках минулого століття в Україні літературна дискусія не вщухла водночас із настанням зловіщого 1933 року, який поклав край будь-якому плюралізму, не лише у сфері культури, а триває й донині, і поставлене ним майже рівно вісімдесят років тому питання про тотожність української культури залишається відкритим також на порозі ХХІ століття, бо теперішня Україна все ще змагається з відповіддю на питання про свою приналежність і далі спрямування не тільки культурне, але й політичне, економічне і технологічне, що найкраще засвідчили події останніх літ, і навіть місяців».

Чи не могли б бути продовженням цієї сумної, тривожної, животрепетної чи, точніше, злободенної літературознавчої фіксації – констатації поетичні рядки Миколи Хвильового:

Послухай, весно гуртова!

Наш потяг в небо не погасне –

Він – спіле сонце у жнива,

Того й чекає забути,

Як після дощину рілля...

Та хто ж візьметься оспівати

Закинути хохлів в Донбас?

Цитування українською мовою, як уже зазначалося, а до того ще й широка бібліографія, яка, до речі, включає і словники, енциклопедії, лексикони, резюме по-українськи й по-англійськи, індекс прізвищ дозволяють реципієнтові певним чином роздолати мовний бар'єр і «скорочують» шлях зустрічі із цією розумною, цікавою і актуальною книгою авторства молодого талановитого перспективного польського літературознавця Альберта Новацького.

Василь САГАН

* * *

Idzie mały Jaś z mamą i zobaczył tysego:

- Mamo, mamo, ten pan jest tysy!
- Cicho, bo usłyszysz!
- To ten pan nie wie, że jest tysy?

* * *

Jakie były ostatnie słowa Majakowskiego, zanim popełnił samobójstwo?

- ...?
- Towarzysze, nie strzelajcie!

* * *

Po operacji lekarz do pacjenta:

- Niech się pan nie martwi, za dwa tygodnie tak czy inaczej nie będzie pana już w szpitalu.

* * *

W parku na ławeczce rozmawia ze sobą dwóch starszych panów:

- Jakie hobby miał pan w młodości?
- Kobiety oraz polowanie.
- A na co pan polował?
- Na kobiety!

* * *

Dzierżyński telefonuje do Lenina.

- Włodzimierzu Iliczu, kiedy rozstrzeliwać, po obiedzie czy przed?



- Koniecznie przed obiadem! A obiady oddajcie dzieciom. Dzieci robotników głodują!

- kolegi:
– Mój się nie otworzył! Szczęście, że to tylko ćwiczenia!

* * *

- Baco, macie takiego małego pieska i wieszacie na furtce napis „UWAGA PIES!!”?

– A bo mi go już 3 razy zdeptali...

* * *

Zebranie partyjne. Wstaje aktywista.

- Nazywam się Walczak.
- Walczyłem, walczę i będę walczyć!

* * *

Spadający jak kamień spadochroniarz krzyczy do mijanego w powietrzu

Nagle zrywa się drugi:

- Nazywam się Pieprz...
- Siadajcie, towarzyszu, siadajcie.



„Raz, dwa, trzy i po polsku mówisz ty!”

Pod takim tytułem ukazał się w druku nowy podręcznik (I tom) do nauki języka polskiego na Ukrainie dla nauczycieli i uczniów szkół sobotnio-niedzielnich. Inicjatorem i współwydawcą podręcznika jest Fundacja „Wolność i Demokracja”.

Jego prezentacje odbyły się w różnych miastach Ukrainy. W adnotacji recenzent naukowy prof. dr hab. Rostysław Radyszewski, kierownik Katedry Polonistyki Instytutu Filologii Narodowego Uniwersytetu im. T. Szewczenki, zaznaczył: „Imponuje konwencja komiksu, w której utrzymana jest większość zadań, konwencja bardzo bliska

uczniom i młodzieży. Wszystkie zadania, które znajdują się w podręczniku, są dobrane specjalnie dla dzieci w wieku szkolnym. Wszystkie są interesujące, frapujące, a jednocześnie uczące i bawiące uczniów”.

Podręcznik wydały, wspólnym nakładem sił, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Fundacja „Wolność i Demokracja”, Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” UW przy współpracy z Centrum Metodycznym w Drohobyczu.

Autorkami są: Katarzyna Kołak, Małgorzata Malinowska, Anna Rabczuk, Dorota Zackiewicz. Redaktorem metodycznym i programowym: Piotr Kajak. Za ilustracje i szatę graficzną odpowiadała Marta Zabłocka.

Podręcznik jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych uzyskanych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2105 roku” za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja” w ramach projektu „Biało-czerwone ABC. Program wspierania oświaty polskiej na Ukrainie”.

Krokiety z grzybami i serem

Składniki:

Ciasto:

- szklanka mleka,
- 2 szklanki mąki,
- 2 jajka,
- szklanka wody mineralnej gazowanej,
- szczypta soli.

Farsz :

- 800g pieczarek,
- 300g żółtego sera,
- 2 cebule,
- pęczek pietruszki,
- sól, pieprz,
- szczypta ostrej papryki.

Panierka :

- 2 jajka,
- szklanka bułki tartej.



Przygotowanie:

Wszystkie składniki zmiksować na jednolite ciasto. Na odrobinie oleju smażyć duże, cienkie naleśniki.

Cebule obrać, pokroić w kosteczkę, zeszklić na odrobinie oleju. Grzyby oczyścić, pokroić w plastry, dodać do cebuli, dusić, aż woda całkowicie odparuje.

Doprawić do smaku solą, pieprzem i ostrą papryką. Dodać starty na dużych oczkach ser oraz posiekaną natkę pietruszki, wymieszać. Farsz nakładać na usmażone naleśniki, składać w kopertę.

Jajka rozkłócić, panierować w nich krokiety, następnie obtoczyć w bułce tartej. Smażyć na mocno rozgrzanym oleju ze wszystkich stron na złoty kolor.

Smacznego!

www.polonia.kharkov.ua



POLONIA
CHARKOWA



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



„Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015”

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawjowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Krystyna Furs.

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295

E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 757 21 42